

O IV TOMIE CZASOPISMA *FILOZOFIA I NAUKA*. *Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*

I.

Jeszcze stosunkowo niedawno filozofia miała przejrzystą, względnie stabilną i prostą strukturę, dobrze znaną m.in. z podręczników historii filozofii – była podzielona na dyscypliny filozoficzne oraz na szkoły. Poszczególne szkoły były odrębnymi dziedzinami refleksji, mimo iż zachodziły pomiędzy nimi podobieństwa, miały punkty styczne oraz inspirowały się wzajemnie – zwłaszcza w diachronicznym porządku. W szczególności nowe szkoły i generowane w nich programy wyrastały niekiedy z ujawnionej problematyczności programów i stanu swych poprzedniczek. Szkoły filozoficzne miały wyraźną autonomię i tożsamość, mimo iż pozostawały w rozmaitych związkach z niektórymi szkołami sobie współczesnymi, a także od siebie wcześniejszymi, oraz z wiedzą pozafilozoficzną, w tym także z wiedzą naukową – co było w każdym przypadku ważną decyzją programową.

Fundamentem szkół filozoficznych są metateoretyczne ramy stanowiące o ich tożsamości i zarazem o ich odrębności od innych. Te identyfikacyjne fundamenty, bogatsze niż programy filozoficzne, determinują właściwe dla danej szkoły dziedziny rozważań, wytyczają zakres problematyki oraz konstytuują możliwe przedmioty dociekań. Zadają też kategoryzacje – zawsze usankcjonowane decyzjami programowymi, np. pojęcia weryfikacji, koroboracji, zdania atomowego itp. są właściwe dla filozofii analitycznej, zaś pojęcie społecznych determinant wiedzy – dla socjologii wiedzy. Każda szkoła filozoficzna operuje wykształconym w niej zestawem pojęć konstytuującym jej dziedzinę przedmiotową, z zadanymi kontekstualnie ich sensami powiązаныmi w system. Programy szkół zawierają fundamentalne tezy będące obowiązującymi przesłankami dociekań. W ten różnorodny sposób szkoły formują podstawy wglądów w rzeczywistość, przy czym „rzeczywistość”, tj. w tym wypadku obszar badań jest również konstruktem szkół.

Metateoretyczne ramy są punktem wyjścia i podłożem wszelkich konstrukcji filozoficznych na poziomie przedmiotowym – poziom metateoretyczny wyprzedza w porządku logicznym i w kolejności konstytuowania poziom koncepcji. To głównie metateoretyczne bazy, a nie same koncepcje formułowane w ich obrębie lub w każdym razie nie tylko one stanowią o tożsamości szkół i przesądzają w ogólnym wymiarze ich możliwe dokonania. Metateoretyczna baza presuponuje – poprzez wytyczenie gruntu, a przezeń ogólnej wizji badanej rzeczywistości – co dany system myśli jest w stanie ujawnić, jak tego może dokonać, jaki jest jego zasięg, forma i charakter.

Metateoretyczne ramy zarazem rygoryzują dociekania, określają ich formy, blokują metodyczną anarchię, a także pojęciową i treściową dowolność refleksji. Filozof należący do danej szkoły jest przez nią ukierunkowany – wyposażony w pojęciowy, problemowy i metodyczny fundament rozważań oraz w zestaw aksjomatów, z których wyrastać mają jego myśli, koncepcje, intelektualne obrazy. Wraz z przyjęciem tych bazowych determinant refleksji filozof godzi się na ograniczanie swej intelektualnej wolności – przystaje na podleganie określonym kanonom myślenia, środkiem filozoficznego wyrazu, teom programowym i na poruszanie się w wytyczonej sferze przedmiotowej. Znamienne jest, że przełomowe dokonania w filozofii dokonują się poprzez proponowanie nowych metateoretycznych ram, programów, czyli poprzez tworzenie nowych szkół filozoficznych, poprzez – można to tak wyrazić – zerwanie dotychczasowych więzów i utworzenie nowych.

Ta długo utrzymywana przejrzystość struktury i metafizycznego fundowania filozoficznych badań obecnie komplikuje się, traci swą wyrazistość, a w diagnozach najradzykalniejszych – istotnie się zmienia.

Dzieje się tak dlatego, że szkoły tworzone w filozofii od co najmniej drugiej połowy XX wieku często przenikają się wzajemnie. Implementują elementy programów i sposobów ujmowania wypracowane w innych szkołach, dawniejszych i teraźniejszych. Nowe szkoły często czerpią z kilku różnych tradycji, niekiedy uważanych za niewspółmierne. Marksizm „żeni się” ze strukturalizmem i z psychoanalizą, fenomenologię z materialistycznymi koncepcjami spostrzeżenia zmysłowego (np. Maurice Merleau Ponty), fenomenologię z kognitywistyką, filozofię chrześcijańską z materialistycznymi koncepcjami przyrody opartymi na teoriach współczesnej nauki (np. Pierre Teilhard de Chardin), darwinizm z kantyzmem (Konrad Lorenz).

Ten stan rzeczy nie wypływa z nieprzemyślanego dążenia do eklektyzmu czy godzenia się nań. Rodzi się raczej ze stałego w filozofii pragnienia ogarnięcia całości, ujęcia rzeczy w ich totalności, z różnych zunifikowanych perspektyw jednocześnie. W tym trendzie do przekraczania barier myślenia (jakimi są szkoły filozoficzne) konstruuje się kolaże tradycji i szkół, w tym także kolaże zaskakujące. Szkoły filozoficzne, które wyrastają na fundamentach kilku innych szkół, mają złożone konstytucyjne ramy, niekiedy o niejasnych wewnętrznych koneksjach pomiędzy ich elementami. Czasem tak powstające metateoretyczne bazy nie są całkowicie spójnymi systemami, a problematycznymi zlepkami różnych wątków. Równie problematyczna jest w niektórych przypadkach i tożsamość i autonomiczność szkół wyrastających z jednoczesnego przejmowania wątków różnych tradycji filozoficznych lub fragmentów baz różnych szkół.

Następną cechą najnowszej filozofii jest dynamiczność i generowana przez nią radykalność zmian w obrębie poszczególnych szkół i tradycji filozoficznych. Te nie tylko ewoluują, zmieniając się pod wpływem tworzonych w nich koncepcji oddziałujących zwrotnie na poziom metafizyczny. Nie-

które transformują się znacznie radykalniej, m.in. przejmując tezy wydawałoby się sobie obce lub penetrując nowe obszary eksploracji – poprzez dołączenie nowych kategorii i wraz z nimi nowych ukonstytuowanych obiektów. Dobrym przykładem jest rozwój tradycji filozoficznego darwinizmu. Ten, będący przez dziesięciolecia ostoją biologizującego materializmu, wraz z wprowadzeniem do niego pojęcia memu, kulturowego odpowiednika genu, porzucił swoją jednoznacznie materialistyczną naturę, a więc i swoją pierwotną tożsamość. Inny *casus* zmian, które podważają lub nawet rezygnują z tożsamości swych fundujących tradycji, to fenomenologia. Jej przeobrażenia są na tyle głębokie, że skłaniają do zadania pytania, w jakim stopniu fenomenologia XXI wieku realizuje pierwotny program Husserla, a w jakim staje się nową tradycją budowaną po części na swej poprzedniczce, a po części na jej zaniechaniu, na jej gruzach, wyrażając rzecz dosadniej. Rozpływanie się pierwotnej tożsamości znamionuje również filozofowanie występujące pod szyldem filozofii analitycznej, m.in. w związku z implementowaniem do niej wątków pragmatystycznych jak i ze względu na prowadzenie w niej specjalistycznych badań należących pierwotnie do logiki formalnej. Notabene owocuje to wkraczaniem filozofii na grunt podstaw matematyki i przy tym częściową rezygnacją ze specyficznej tożsamości filozoficznej.

Ze względu na obecną otwartość tradycji i szkół oraz na transformacje ich tożsamości przestają one być stabilnymi centrami organizującymi dyskursy i wytyczającymi na stałe ich formy oraz granice.

Następna cecha znamienne dla najnowszej filozofii jest związana z wyłanianiem się nowych obszarów problemowych (np. kwestie gender, ekologiczne, problemy moralne we współczesnej medycynie). Dla takich obszarów, „bezdomych” w momencie ich recepcji przez filozofię, poszukuje się punktów teoretycznego umocowania i znajduje się je w różnych tradycjach i szkołach filozoficznych. Rezultatem jest sytuowanie nowych obszarów problemowych równocześnie w różnych filozoficznych tradycjach, np. problemy ekologiczne są ulokowane i w filozoficznym darwinizmie, i badane przez różne szkoły filozofii społecznej oraz filozofii polityki, i również podejmowane w obrębie filozofii mistycyzujących.

Spektakularną cechą niektórych obszarów najnowszej filozofii jest jej naturalizowanie, rozumiane na rozszerzony sposób Quine’owski, a mianowicie polegające na coraz rozleglejszym recypowaniu przez nią wiedzy pozafilozoficznej, w tym głównie naukowej. Z jednej strony, wkraczanie nauki do filozofii wydaje się nieuniknione, ponieważ nauka jest obecnie nieusuwalnym elementem kultury i *Lebensweltów*, przenikając całą świadomość – i indywidualną, i zbiorową. Jednak, z drugiej strony, jeśli nie postawi się tam, nie weźmie w karby tego pochodzenia naturalizowania filozofii, może on przerodzić się w jej uśmiercanie. Grozi jej bowiem niebezpieczeństwo – typowe dla radykalnych scjentyzmów – zburzenia jej tożsamości, przekształcenia jej w intelektualny dyskurs usytuowany na graniach nauki, oparty bezkrytycz-

nie oraz bez kategoryzacyjnej i problemowej odrębności na wynikach nauki. Filozofia nadmiernie znaturalizowana może łatwo stać się rodzajem popularyzacji nauk empirycznych wśród humanistów lub w uscjentyfikowaną alternatywę dla faktycznej filozofii. Na takie realne niebezpieczeństwo wystawia obecnie filozofię kognitywistyka, roszcząca sobie względnie często rolę przejęcia funkcji epistemologii, rolę nowej filozofii umysłu i filozofii języka. Jednak w kognitywistyce równie żywe, jak powyżej sygnalizowane, jest dążenie do przekształcenia się jej w grupę nauk empirycznych, inspirowanych wybranymi ideami filozoficznymi (np. z filozofii umysłu). Taka dokonana secesja – obecnie *in statu nascendi* – byłaby kolejnym, po m.in. psychologii i socjologii, przypadkiem wyłaniania się z filozofii nowej nauki empirycznej, o odrębnej tożsamości.

W większości tekstów zamieszczony w IV tomie *Filozofii i nauki. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* są widoczne opisane powyżej metafizyczne transformacje dokonujące się w najnowszej filozofii. W prezentowanych i analizowanych w nich koncepcjach filozoficznych zaznacza się ich wielorakie metateoretyczne fundowanie, otwarty charakter konstytuujących je programów oraz stała obecność wątków czerpanych z nauki, jednak bez scjentyistycznego radykalizmu.

IV tom czasopisma zawiera dwa autorskie bloki tematyczne: FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH – TEORIA I PRAKTYKA pod redakcją Marioli Kuszyk-Bytniewskiej oraz IDEA I TEORIA GESTALT – PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ pod redakcją Stanisława Czerniaka. Trzy teksty stanowią trzeci blok tematyczny WOKÓŁ EWOLUCJONIZMU. W dziale POLEMIKI I DYSKUSJE zamieszczamy dwa głosy o poglądach Hansa-Jörga Rheinbergera.

Z autentyczną satysfakcją przekazujemy też czytelnikom dwa rozdziały książki Jürgena Habermasa *Nachmetaphysisches Deneken II. Aufsätze und Repliken*, Suhrkamp, Berlin 2012 (rozdział I opublikowaliśmy w III tomie czasopisma). Wydawnictwo Suhrkamp udostępniło nam prawa autorskie do tej ważnej publikacji.

Pragniemy podziękować twórcom IV tomu *Filozofii i nauki. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*: autorom, redaktorom bloków tematycznych oraz recenzentom (lista recenzentów jest dostępna na stronie internetowej czasopisma).

II.

Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne jest od roku 2016 oficjalnie wydawana przez dwa ośrodki. Do Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, pierwotnego wydawcy i założyciela czasopisma, dołączył Instytut Filozofii Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie.

IV tom został przygotowany jeszcze przez pierwszego wydawcę, tj. Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Decyzje o współwydawaniu zostały bowiem sfinalizowane, gdy tom ten był już w zaawansowanej fazie przygotowania redakcyjnego. Dziękujemy kolegom redakcyjnym z Lublina za włączenie się do prac koncepcyjnych. Wprowadzenie nowego działu: POLEMIKI I DYSKUSJE jest ich inicjatywą.

III.

Czasopismo *Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* z uwagi na swój krótki okres wydawania mogło być, zgodnie z obowiązującymi przepisami, poddane ocenie MNiSW po raz pierwszy w ubiegłym roku. Zespół redakcyjny starał się spełnić wszystkie kryteria, uznawane przez MNiSW za ważne – jest regularnie wydawane, publikuje oryginalne recenzowane studia, artykuły, rozprawy (ponad 20 rocznie), ze streszczeniami w języku angielskim, publikuje listy swych recenzentów, na swej stronie internetowej zamieszcza w trybie *open access* całą zawartość kolejnych swych roczników (3 miesiące po ukazaniu się wydania papierowego) itd.

Mimo spełnienia przez czasopismo *Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* większości tych kryteriów MNiSW przyznało czasopismu 4 punkty. Zwróciliśmy się do MNiSW z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego punktacja jest tak niska. Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Gdy ją otrzymamy, poinformujemy o tym na stronie internetowej czasopisma.

Chciałabym zauważyć, że zdecydowana większość kryteriów składających się na ocenę czasopism nie ma żadnego związku z poziomem publikowanych w nich prac. Kryteria te odnoszą się do technicznych aspektów organizacji czasopism i ich funkcjonowania. Taka, głównie techniczna ocena czasopism przenoszona jest jednak automatycznie – co musi budzić zdumienie – na merytoryczne oceny tekstów publikowanych w czasopismach. Autorzy publikacji w czasopismach są bowiem oceniani merytorycznie – w rankingach przeprowadzonych w ich instytucjach afiliujących, w procedurach nadawania stopni i tytułów itp. – na podstawie liczby punktów, które zdobyło czasopismo, w którym ich teksty są opublikowane.

Jest dla nas satysfakcjonujące, że *Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* znajduje się na liście The European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH Plus). Zapewne jest jednym z najmłodszych czasopism w tej prestiżowej europejskiej bazie czasopism z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Małgorzata Czarnocka, redaktor naczelny